KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXX. Nr. 7 16 Kwietnia 1931 r.

DR. FARM. J. FABICKI.

Jajniki - Ovaria.

(Ciąg dalszy).

W r. 1929 ukazała się krótka notaka *Zwolińskiego* (1929) mówiąca o próbach zastosowania wstrzykiwań surowicy krwi kobiet ciężarnych — kobietom, u których stwierdzono objawy zaburzeń ze strony gruczołów płciowych. Odkryto bowiem, że w surowicy krwi kobiet powyżej 4-ech miesięcy ciąży znajdują się hormony jajnikowe i hormony przedniej części przysadki mózgowej, która wpływa pobudzająco na wytwarzanie zdolnych do pękania pęcherzyków Graafa. Autor wypróbował działanie surowicy na 11 kobietach z zaburzeniami czynności jajnika i podaje, że osiągnął wyniki dobre.

Należałoby jeszcze uzgodnić, czy hormon pęcherzykowy i hormon ciałka żółtego to substancje różne, czy też identyczne. Zdania autorów wypadają sprzecznie.

Zondek (1926), *Herrmann* (1920), *Aschheim* (1926) i in. przyjmują, że istnieje tylko jeden hormon jajnikowy. Hormon ten znajduje się, zdaniem tych autorów, w pęcherzykach Graafa, w ciałku żółtem, wodach płodowych, łożysku, przysadce mózgowej i we krwi kobiet.

Badania *Seitza, Wintza* i *Fingerhuta* dowiodły, że na żółtem ciałku tworzą się dwie antagonistycznie działające substancje: lipamina i luteolipoid, mający wpływ pobudzający, względnie hamujący na miesiączkowanie. Przyrządzanie w stanie czystym tych sybstancyj, daje lekarzowi możność skutecznego oddziaływania na rozmaite zaburzenia w jajnikach.

Inni autorzy, *(Prenant, Courrier* (1925), *Belov Kiutsi, Seitz, Laqueur, Fingerhut, Keller, Leo, Loeb Pearl, Sufrace, Johnston (1924), Sould Papanicolau* (1926), *Gley* (1928), *Keller* i in.), przyjmują natomiast że istnieją dwa hormony jajnikowe — jeden który się tworzy w pęcherzykach Graafa i drugi który się tworzy w ciałku żółtem.

Dalsze badania *Zondeka* i *Aschheima* wykazały, iż w okresie pomiesiączkowym, t. j. w okresie zmian wstecznych, nie można wyodrębnić z ciałka żółtego żadnego hormonu. Podobnego zdania jest *Bonin* (przyt. wedł. *Guggentheima)* według którego zawartość hormonu w ciałku żółtem jest tem większa, im: 1) większe jest unaczynienie ciałka żółtego, 2) im mniejsza jest zawartość w ciałku żółtem cholesteryny. Nie może być przeto ciałko żółte jedynym hormonem, wpływającym na zmiany przedmiesiączkowe i miesiączkowe śluzówki macicy. Jeśli prześledzić porównawczo stan histologiczny śluzówki macicy i zmiany odbywające się w jajniku (dojrzewanie pęcherzyków, jajeczkowanie, tworzenie i uwstecznianie ciałka żółtego), to zarówno u ludzi, jak i zwierząt okaże się, iż zmiany przerostowe śluzówki rozpoczynają się w okresie dojrzewania pęcherzyków Graafa, t. j. w tym okresie, gdy niema jeszcze ciałka żółtego. Musimy przeto albo za Zietschmannem przyjąć iż „pierwsze okresy przerostu błony śluzowej macicy powstają pod wpływem wydzielania wewnętrznego gotującego się do pęknięcia rosnącego pęcherzyka, a dopiero dalsze okresy mają związek z wydzielaniem ciałka żółtego *(Rosner)*, albo też przyjąć musimy, iż hormonalne primum novens jest wydzielina wewnętrzna pęcherzyków Graafa. Na tem stanowisku stoi *Zondek*, któremu pierwszemu udało się wyodrębnić z płynu pęcherzyków Graafa czynny rozczyn wodny hormonu jajnikowego: — *follikulinę*. Wszystkie przed *Zondekiem* wyodrębnione hormony jajnikowe były rozpuszczalne jedynie w rozpuszczalnikach organicznych i zawierały jako domieszkę — lipoidy. Wyodrębnienie hormonu jajnikowego *Zondeka* stało się możliwe dzięki wykryciu swoistych zmian rujnych u myszy i szczurów przez *Stockarda i Papanicolau'a*.

Przeprowadzone przez *Zondeka* i *Aschheima* (1926) badania dowodzą, iż *follikulina* tworzy się okresowo, iż najwięcej jej jest w pęcherzykach dojrzałych, iż w ciałku żółtem miesiączkowem follikulina istnieje przez czas krótki; nadto iż w czasie ciąży wytwarzana jest przez łożysko i występuje we krwi w ilości zwiększonej, poczynając od 4-go m. ciąży (przyt. wedł. *Zwolińskiego).* Stosowanie follikuliny może pobudzić do czynności jajniki istniejące, a nawet zastąpić brakujące *(Zondek, Laquer,* przyt. wedł. *Typografa* (1928).

Prawdopodobniejszą jest hipoteza druga ze względu na pewien antagonizm istniejący w działaniu hormonu ciałka żółtego i follikuliny. Nie tylko bowiem swoiste działanie na cykl życia płciowego obu tych hormonów jest antagoniczne, lecz i działanie wyciągów z tych narządów na inne fizjologiczne objawy — jak n. p. ciśnienie krwi jest różne — przyczem wy-

ciąg z ciałka żółtego obniża wyciąg z pęcherzyków, podwyższa ciśnienie krwi, jak to udowodnił w swej pracy *Bolov*. Autor ten odnosi wszystkie zaburzenia jakie zachodzą w ustroju kobiecym podczas miesiączki i ciąży do hyper lub hypo-funkcji ciałka żółtego, względnie pęcherzyka Graafa.

Gley (1928), na podstawie swych badań, również wyraźnie podkreśla antagonizm jaki zachodzi w działaniu tych dwóch hormonów: hormonu ciałka żółtego i follikuliny. Autor ten zauważył mianowicie, że samiczki szczura, które codziennie dostawały hormon ciałka żółtego, nie wykazywały objawów pochwowych rui, w preparatach zaś histologicznych z narządów samiczek, które od 12 dni nie wykazywały objawów rui, zauważył zmiany takie same, jakie występują u kastratów.

Na zasadzie prac powyższych autorów przychodzimy do wniosku, że jajnik zawiera hormony: pobudzający znajdujący się w pęcherzykach Graafa i hamujący czynności jajnika znajdujący się w ciałku żółtem.

W 1928 roku opisuje *Keller* (1928), z obszernem uwzględnieniem literatury, własne doświadczenia przeprowadzone na myszach białych i królikach. Autor opiera się na badaniu zmian, które zachodzą w wydzielinie pochwowej, zbieranej metodą „f r o t t i s". Wstrzykiwano follikulinę *Zondeka*, a myszom kontrolnym fizjologiczny roztwór soli. Wyniki otrzymano następujące: po wstrzyknięciu czynnej dawki follikuliny następowała zmiana wydzieliny pochwowej charakterystyczna dla okresu rui, po wstrzykiwaniach roztworu fizjologicznego soli wydzielina pochwowa pozostawała bez zmian. Autorzy ci próbowali również wstrzykiwać wyciągi z jąder, jednak wynik był ujemny. Wstrzykiwanie wyciągu z ciałek żółtych pozostawało również bez efektu. Po wypróbowaniu wyciągów z płynu pęcherzykowego i ciałka żółtego autor zajął się zbadaniem wzajemnego stosunku wydzielania dojrzałego pęcherzyka i ciałka żółtego. Wynik tych doświadczeń potwierdził wnioski innych autorów, którzy poprzednio zajmowali się tą kwestją, jak *Loeb, Biedl. Gley* i inni. Zdaje się mianowicie nie ulegać wątpliwości działanie antagonistyczne wyciągów z pęcherzyków Graafa i ciałek żółtych. Stosowanie wyciągu z ciałek żółtych wywiera hamujący wpływ na dojrzewanie pęcherzyków Graafa a tem samem uniemożliwia wystąpienie rui. *Keller* przyjmuje istnienie dwóch różnych hormonów, jednego, który wywołuje u zwierząt ruje i pobudza wzrost organów rodnych. — i drugiego, wywołującego przekrwienia organów rodnych wraz ze wzmożonem wydzielaniem.

Sprunt (1922) podaje, że hypofunkcja jajników powoduje: odkładanie się tłuszczu w powiekach i piersiach. dolnej części brzucha, pośladkach, biodrach lub ogólnie; przemianę materji zwiekszoną; brak wtórnego owłosienia; wadliwą przemianę materji wapienną; skórę bladą pomarszczoną; zaburzenia vaso-motoryczne; zwiększony wzrost; nogi i ręce długie; głowę małą; krtań małą; brak normalnych emocji i siły woli; stopniową utratę popędu płciowego; hypoplazję organów płciowych; amenorrheję.

Hyperfunkcja jajników powoduje: wczesny rozwój wtórnego owłosienia; heteroseksualne rozmieszczenie włosów; skórę bladą; cienką; miękką; osteomalację; uzębienie przedwczesne; rozwój umysłu wskutek przedwczesnego rozwoju płciowego; hyperplozję organów płciowych; przedwczesną dojrzałość płciową.

Łysakowski (1928) podaje, że hormony narządów płciowych są filogenetycznemi hormonami, występującemi już w państwie roślinnem, bowiem u roślin jawnopłciowych barwa okryw kwiatowych jest ściśle związana z występowaniem narządów rozrodczych. W patologji ludzkiej we wszystkich dziedzinach medycyny coraz bardziej się utrwala zespół kliniczny objawów zmniejszenia lub całkowitego zawieszenia czynności wewnątrz wydzielniczej narządów rodnych. Objawy te, występujące fizjologicznie w okresie przekwitania u kobiet lub też w przypadkach operacyjnego usunięcia kobiecych narządów rodnych wewnętrznych (jajników), cechują się czynnościowemi zaburzeniami w układzie sercowo-naczyniowym oraz w układzie nerwowym wegetatywnym (nawały krwi do głowy, bicie serca, uczucie uścisku, wahanie częstości i zaburzenia miarowości tętna, zawroty głowy, mrowienie, poty i uczucie ziębienia, przesunięcia w ciśnieniu krwi.

Liczba kobiet cierpiących wskutek dysfunkcji jajników w/g *Sepulveda J.* (1927) szacuje się na 80 — 90%. Cierpienia te mogą być natury miejscowej (bolesne miesiączkowanie, brak perjodu, krwotoki menstruacyjne) lub też ogólne (zaburzenia w układzie nerwowym, w przemianie materji, otyłości, blednica, choroby skórne i t. d.).

Ptaszek L. i *Liebhart S.* (1929) podają, że niedomoga jajnikowa u kobiet klinicznie nie daje czystego obrazu, lecz wikła się często ze zmianami w całym aparacie wkrewnym, dając w dalekich swych stadjach raczej obrazy niedomogi wielogruczołowej, aniżeli czysto jajnikowej.

Według referatu *Typografa* (1928) niedomoga wewnątrz-wydzielnicza wielogruczołowa jest tematem, dotychczas w piśmiennictwie polskiem bardzo mało poruszanym. Tymczasem na Zachodzie, a zwłaszcza we Francji i w Niemczech poświęca się temu zespołowi wiele uwagi. Dokładne bowiem opisy prowadzą do poznania tak mało wyjaśnionej sprawy wzajemnej zależności poszczególnych gruczołów i do dokładnego poznania obrazu chorobowego jednoczesnego zajęcia mniejszej lub większej części układu wewnątrzwydzielniczego. Mała liczba opisów omawianego zespołu w naszem piśmiennictwie zależy prawdopodobnie. nie od tego, że przypadki takie należą u nas do wielkiej rzadkości, lecz tłumaczy się tem, że nie jesteśmy odpowiednio nastawieni na ich rozpoznanie i, wobec dość trudnego do ścisłego sprecyzowania i bardzo różnorodnego zespołu objawów, rozpoznajemy je przeważnie niewłaściwie.

Znajomość zespołu niedomogi wielogruczołowej datuje się od niedawna. Opisy przypadków obrazu klinicznego niedomogi wielogruczołowej znajdujemy, co prawda, jeszcze w pracach z ubiegłego stulecia. Nie zdawano sobie jednak wówczas sprawy, od czego zależą poszczególne objawy, nie uzależniono ich od zaburzeń określonych gruczołów wewnątrz - wydzielniczych i nie umiano powiązać całego obrazu w jedną całość. Opisywano te przypadki jako dziwne i trudne do zrozumienia połączenie objawów i stwarzano różne, mniej lub więcej prawdopodobne przypuszczenia dla wyjaśnienia tych niezwykłych zespołów.

Mackiewicz w 1925 r. w swym referacie podaje, że trudno jest ująć w schemat niedomogi wielogruczoło-

wej. Według licznych autorów jednogruczołowych cierpień niema, bowiem przyczyna chorobotwórcza działając na jeden gruczoł, wywiera jednocześnie wpływ ujemny i na inne gruczoły, co jest powodem zespołu wielogruczołowego. Jak trudno jest ująć w schemat niedomogi poszczególnych gruczołów i ich wzajemny stosunek do innych, widać z dowcipnego obliczenia *Hockiniego*: jeżeli dla każdego gruczołu przyjąć 6 możliwych stanów, to biorąc pod uwagę liczbę gruczołów dokrewnych, dojdziemy do 10 miljonów możliwych kombinacji zespołów wielogruczołowych.

Według referatu *Kobryner A.* i *Redel D.* (1928), cały szereg prac doświadczalnych z dziedziny endrokrynologji, jak również fakty fizjologji normalnej i patologicznej wskazują na istnienie niewątpliwego związku korrelacyjnego pomiędzy korą nadnerczy, a gruczołami płciowemi, oraz świadczą o wyraźnym jej wpływie na rozwój ciała ludzkiego, a zwłaszcza skóry i jej przydatków. Znanem bowiem jest, że po kastracji, podczas ciąży, podczas perjodu, występuje przerost kory nadnerczej *(Berblinger, Teodosieff, Schenk)*. U kobiet, które w okresie przekwitania miały zarost na twarzy, *Berblinger* stwierdził przy sekcji przerost kory nadnerczej. Przy niedorozwoju zaś nadnerczy obserwowano nieowłosioną skórę, słabo rozwinięty podkład tłuszczowy i przedwczesny starczy wygląd twarzy *(Zondek)*. Znanem jest również, że karmienie szczurów korą nadnerczy wywołuje rozrost włosów i tłuszczu *(E. Hener)*.

W ciekawym referacie o korrelacji narządów rodnych *Bruner* (1928) podaje w badaniach *Kolmera*, dowiodły, że w różnych warstwach nadnercza świnki morskiej pojawiają się zmiany w zależności od wieku, płci i stanu narządów płciowych, tak, że można wprost wysnuwać wnioski o cechach płciowych wtórnych, występujących w nadnerczach; u świnek samic równolegle z czynnością narządów płciowych powstają okresowe przemiany tkankowe w nadnerczach. Spółzależność narządów płciowych i nadnerczych uwydatnia się również w powiększeniu tych ostatnich, polegającem na przeroście istoty korowej po trzebieniu. *Uspieński* powołując się na to, że nadmiar adrenaliny w ustroju powoduje stwardnienie naczyń, przypuszcza, że wydzielina wewnętrzna narządów płciowych hamuje wytwarzanie adrenaliny i w ten sposób zopobiega zmianom naczyniowym, będącym jednym z przejawów starzenia się ustroju. Antagonizm w stosunku do adrenaliny ujawnia się również w tem, że powoduje ona zwiększenie ciśnienia krwi i zwolnienie tętna, podczas gdy wyciąg z gruczołów płciowych obniża ciśnienie krwi i przyśpiesza tętno.

Stosunek wzajemny gruczołów płciowych i grasicy nie ulega żadnej wątpliwości, aczkolwiek nie jest w mierze dostatecznej wyjaśniony. Według *Squadrimego* trzebienie bydła rogatego powstrzymuje zanik wsteczny grasicy; wymiary grasicy u cieląt trzebionych są dwa razy większe, aniżeli u zwierząt normalnych.

Według *Noela, Patona* i *Goodalka* zanik grasicy u świnek morskich idzie w parze z rozwojem nadnerczym narządów płciowych; fakt ten został również oparty na doświadczeniach z wycinaniem grasicy; trzebienie świnek przeciwnie — sprowadza rozwój nadnerczy grasicy.

Niezupełnie jest również wyjaśniona kwestja stosunku szyszynki do narządów płciowych. Doświadczenia, polegające na wyłuszczeniu i niszczeniu ciała szyszkowatego nie dały jak dotąd wyników zgodnych.

W swoim wyczerpującym dziale o stosunku narządów o wydzielinie wewnętrznej do narządów płciowych kobiecych *Aschner* porusza również sprawę roli trzustki i przytacza szereg badań odnośnych. W ciąży oraz po trzebieniu niejednokrotnie stwierdzono zmiany w wysepkach Langerhausa. *Sirtani* spostrzegał zanik tych wysepek w ciąży. *Pratt* opisał spostrzeżenia swoje nad suką, u której wywołano zanik trzustki. W związku z tem w ciągu trzech lat nie wystąpiła miesiączka i narządy płciowe zewnętrzne nie rozwinęły się należycie.

Według *Seitza* tylko 5% kobiet dotkniętych cukrzycą zachodzi w ciążę; przyczyna polega prawdopodobnie nie na skutkach głodzenia, lecz na wpływie wewnątrzwydzielniczym na jajnik. Stosunek wzajemny trzustki i narządów płciowych uwydatnia się również w częstszem występowaniu cukromoczu pokarmowego w czasie ciąży.

Stosunek śledziony do narządów płciowych nie został dotąd wyjaśniony w stopniu dostatecznym, aczkolwiek w tym względzie przemawiają pewne fakty kliniczne z piśmiennictwa starszego oraz niektóre dane doświadczalne z doby obecnej.

Według *Hejstera, Bardelebena* i *Kochera*, zwierzęta pozbawione śledziony są równie płodne, jak zwierzęta normalne. *A. S. Schulze* twierdzi, że ilość potomstwa u suk i kotów pozbawionych śledziony jest mniejsza, aniżeli u zwierząt zdrowych. (Dok. nast.).

Streszczenia z czasopism obcych.

FARMACJA STOSOWANA I RECEPTURA.

Niepożądane objawy po zażyciu mieszaniny morfiny z kwasem acetylosalicylowym. Po zażyciu następującej mieszaniny: Plv. Doveri, Phenacetin., Acid. acet. sal. aa 0,5 g., DTDos. Nr. XV, S.: Co 3—4 godziny proszek, popadł pacjent w stan przypominający objawy śpiączki. Proszek stanowił jedną masę i dawał się rozdrobnić jedynie przy pomocy noża. Badanie kontrolne potwierdziło prawidłowy skład mieszaniny, wykazującej jednak pod wpływem wilgoci daleko idące zmiany fizycznej i chemicznej natury, które doprowadziły do narkozy podobnej do narkozy spowodowanej podaniem heroiny. Wskazane są środki ostrożności przy podawaniu mieszanin morfiny z kwasem acetylosalicylowym, a zwłszcza należy chronić mieszankę taką przed wilgocią. *(Jordan i Klemme, Pharm. Ber. I. G. Farb 1930, str. 189).*

W związku z tem zauważa *Braun (Reichenb. Pharm. Ztg. 1930, Nr. 51)*, że morfina wchodzi łatwo w związek z kwasem acetylosalicylowym, co daje się wykazać próbą laboratoryjną. Powstają przytem prawdopodobnie związki pokrewne heroinie, silniej działające fizjologicznie od morfiny. Roztwory Morph. hydrochlor. odpowiednio do swego stężenia rozpuszczają już w temperaturze zwyczajnej kwas acetylosalicylowy w ilościach ściśle równoważnych. Ponieważ spotyka się często przepisy zawierające równocześnie Morph. hydrochl. i Acid. acet. sal., byłoby wskazane dokładniejsze zbadanie zachodzących w takich wypadkach przemian.

Prosty sposób obliczania masy niezbędnej do uformowania pręcików *(Bacilii urethrales)*. Przy przepisie np. Protargoli 0,5 Ol. cacao q. s. ut f. bac. Nr. 20, crass. 0,5 cm, long. 10 cm,

oblicza się ilość masła kakaowego ze wzoru: $V = r^2.p.h.s$, gdzie r = promień podstawy pręcika (połowy średnicy), p = 3,1416, h = długość pręcika, s = ciężar właściwy masła kakaowego, t. j. 0,95. Otrzymaną cyfrę mnoży się przez ilość przepisanych pręcików, a od tego iloczynu odejmuje się ciężar przepisanych składników i dodatku niezbędnego do uformowania masy q. s. Adeps lanae. *(Wagner, Reichenb. Pharm. Ztg. 1930, str. 431).* H.

Wykazanie dodatku dekstryny do Succus lipuiritiae. 10 g przetworu zalewa się 50 ccm letniej wody w cylindrze objętości 60 ccm, zaopatrzonym doszlifowanym korkiem. Po kilkakrotnem silnem kłóceniu pozostawia się mieszaninę w spokoju przez noc. Otrzymany wyciąg przenosi się do kolby miarowej obj. 200 ccm starając się, aby części nierozpuszczone pozostały możliwie w cylindrze. W razie potrzeby wyciąga się pozostałość jeszcze 1 — 2 razy letnią wodą. Kolbę miarową dopełnia się wodą po kreskę i pozostawia do odstania się przez kilka godzin. Dla oznaczeń pobiera się 100 ccm cieczy, nie naruszając osadu, i sączy.

Należy zaznaczyć, że przy badaniu ciągliwego Succ. liquir. nie wystarcza często wytrząsanie wodą. W takich wypadkach należy zbijające się części ugnieść pałeczką szklaną. Płynne j ciągliwe zarazem próbki wyciąga się wodą najlepiej w zlewce. Przy badaniu Succ. liquir. dep. wystarczy odważoną ilość rozpuścić odrazu w wodzie.

20 ccm roztworu (= 1 g przetworu) odparowuje się w zlewce obj. 150 ccm na łaźni wodnej do 10 ccm. Po ostudzeniu dodaje się zwolna z pipety stale mieszając alkoholu, aż ciecz zawierać będzie 90% objętościowych. Do tego celu potrzeba 95 ccm 96% alkoholu. Po opadnięciu strątu przenosi się go na sączek, suszy go powierzchownie na powietrzu i wprowadza wraz z sączkiem do kolby miarowej objętości 100 ccm. Po dodaniu 50 ccm letniej wody wstrząsa się kolbę aż do zupełnego rozpuszczenia osadu, co można przyśpieszyć przez ogrzanie na łaźni wodnej. Do ostudzonego roztworu dodaje się wśród silnego wstrząsania kolby 1 ccm 10% roztworu kwasu garbnikowego i zkolei 1 ccm roztworu octanu ołowiu dla wytrącenia koloidalnych składników, w pierwszym rzędzie skrobi. Po dopełnieniu po kreskę nasyconym roztworem siarczanu potasowego dla wytrącenia nadmiaru ołowiu, sączy się dobrze wymieszany płyn przez gruby sączek składany, 50 ccm przezroczystego przesączu (= 0,5 g Succus) zadaje się następnie w kolbie obj. 200 ccm 7,5 ccm 25% HCl. Mieszaninę ogrzewa się przez godzinę w wrzącej łaźni wodnej przy użyciu chłodnicy zwrotnej, oziębia i zobojętnia natychmiast ok. 30% ługiem sodowym w obecności kropli roztworu fenolfataleiny jako wskaźnika. Zobojętnioną ciecz przenosi się do kolby miarowej na 100 ccm i dopełnia wodą po kreskę.

W 25 ccm tego roztworu (= 0,125 g Succus) oznacza się cukier gronowy powstały przez rozkład dekstrynowych połączeń najlepiej znaną metodą Schoorla. Znalezioną ilość glukozy mnoży się przez 720 i otrzymuje w ten sposób ilość dekstryny zawartej w 100 g Succus.

Z szeregu oznaczeń wynika, że znalezione ilości dekstryny powyżej 10% uważać należy za umyślny dodatek, co stoi w sprzeczności z wymaganiami lekospisu. *(C. Griebel i F. Weiss, Apoth. Ztg. 1930, str. 1566).* *H.*

FARMAKOGNOZJA.

Hisctochemiczne wykrywanie kwasu cetrarowego w Lichen islandicus. Skrawek plechy umieszcza się w kropli 25% amonjaku na przeciąg 2 — 3 minut, poczem przenosi się go do kropli 5% roztworu chlorku żelazowego w 50% alkoholu. Po opłukaniu wodą bada się skrawek w glicerynie pod mikroskopem, gdzie daje się zaobserwować intensywne czerwono - brunatne zabarwienie środkowej warstwy gonidjalnej, nie znikające nawet po upływie 24 godzin *(M. Proner, „Wiad. Farm." 1930, str. 745).* H.

Sprawy zawodowe.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA ZJAZDU INSPEKTORÓW FARMACEUTYCZNYCH

w dniach 13 i 14 marca r. b.

Na posiedzeniu obecni: Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Dr. Eugenjusz Piestrzyński, Wicedyrektor Dr. J. Adamski, Inspektor Państwowej Służby Zdrowia Dr. Hryszkiewicz, Dr. Szulc, Dyrektor Państwowego Zakładu Higjeny, Sokolewicz, Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Departamentu Służby Zdrowia, Dr. Jarniński, Naczelnik Wydziału Inspekcyjno-Organizacyjnego, Dr. Palester, Naczelnik Wydziału walki z chorobami zakaźnemi Departamentu Służby Zdrowia, Dr. Dominikiewicz, Dyrektor Działu Chemji P.Z.H., Dr. Celarek, Dyrektor Działu wyrobu surowic i szczepionek P.Z.H., Radca ministerjalny Dr. J. Sęczyc, Referent Dr. Wirszyłło, Radca ministerjalny J. Podbielski, radca ministerjalny F. Miller, Asesor Wydziału Farmaceutycznego M. Sokalówna, Asesor Wydziału Farmaceutycznego M. Nehringowa, oraz Wojewódzcy Inspektorzy farmaceutyczni: Dr F. Chuderski, Inspektor lekarski Lwów, G. Zahrt—Warszawa, J. Urpsza — Woj. Warszawskie, H. Lehrówna — Stanisławów, N. Hrynaszkiewicz — Wilno, J. Pluciński — Katowice, Al. Marcinkowski — Brześć n/B, Fr. Sianko — Kraków, W. Wagner — Łódź, St. Siuda — Toruń, J. Nartowski — Lublin, J. Zawidzki — Łuck, J. Pazderski — Białystok, P. Balisiński — Kielce, B. Labes — Nowogródek, W. Barącz — Tarnopol, J. Wójcik, pom. insp. — Warszawa.

Przewodniczący, Dyrektor Departamentu Dr. E. Piestrzyński, wita Zjazd Inspektorów Farmaceutycznych i poleca ze względu na wyjątkowo trudne obecne warunki ekonomiczne łagodnie traktować drobne przekroczenia, zauważone przy rewizjach podległych im zakładów, niezagrażające interesom ludności, natomiast z całą surowością ścigać przekroczenia przepisów o obrocie środków odurzających, utrzymywanie środków leczniczych, niedozwolonych do obrotu, przygotowywanie lekarstw przez osoby do tego nieuprawnione, a zatem w drogerjach i w aptekach przez personel niewykwalifikowany i t. p.

Po zagajeniu posiedzenia przez Dyrektora Piestrzyńskiego:

Radca Padbielski wygłosił referat w sprawie kontroli aptek i zakładów, produkujących oraz sprzedających srodki lecznicze. Po wysłuchaniu referatu inspektorzy Sianko, Zahrt, Pluciński i Wagner zwracają się o wyjaśnienie niektórych szczegółów, na które udzielają odpowiedzi Dyrektor Piestrzyński oraz Radca Podbielski.

W dalszym ciągu Radca Miller wyjaśnił przepisy rozporządzeń o postępowaniu administracyjnem i karnoadministracyjnem i udzielił odpowiedzi na zapytania inspektorów Zahrta, Urpszy i Nartowskiego.

Dr. Celarek wygłosił odczyt na temat: „Surowice i szczepionki; przygotowywanie, przechowywanie i nadzór".

Po przemówieniu Dr. Celarka niektórzy inspektorzy zapytywali o niektóre szczegóły, dotyczące przechowywania surowic i szczepionek i wydawania ich z aptek. Wyjaśnień udzielał bądź referent, bądź Radca Podbielski.



Grupa uczestników Zjazdu Inspektorów farmaceutycznych.

Jako punkt 4 porządku dziennego nastąpił referat Dyrektora Działu Chemji, Dr. Dominikiewicza, w sprawie współpracy inspektorów farmaceutycznych z Działem Chemji P.Z.H.

Przemówienie wywołało żywą dyskusję, w której zabierali głos Dyrektor Piestrzyński, Naczelnik Sokolewicz, Inspektor Sianko i Inspektor Wagner oraz Radca Podbielski. Wszystkie przemówienia nacechowane były gorącą troską o podniesienie aptekarstwa do poziomu, na jakim powinno stać ze względu na zaufanie społeczeństwa, oraz o wyszukanie najskuteczniejszych dróg do osiągnięcia tego celu.

W pierwszym dniu obrad przybył P. Minister Spraw Wewnętrznych Gen. Sławoj Składkowski. Pan Minister zwrócił się do p. p. inspektorów z apelem, żeby, mając na względzie ciężki kryzys ekonomiczny kraju, pobłażliwiej traktowali drobne przekroczenia w dziedzinie obrotu środkami leczniczemi, kierując się jednak w swem postępowaniu zawsze troską o zdrowie ludności.

W drugim dniu zjazdu pierwsza wygłosiła referat M. Sokalówna o kontroli obrotu środkami odurzającemi, wyjaśniając zasady i sposób przeprowadzania tej kontroli.

Na zapytanie Dyrektora Dominikiewicza Radca Podbielski wyjaśnił, że środki hemeopatyczne, zawierające narkotyki, podlegają tym samym przepisom.

Następnie Radca Miller wygłosił referat o kontroli i rewizji aptek Kas Chorych w związku z nowelizacją podstaw organizacji i ustroju Kas Chorych, z którego wynika, że apteki te w istocie podlegają tym samym przepisom, co inne apteki, z tą tylko różnicą, że inspektor ma prawo rewizji tylko nie jako wojewódzki inspektor farmaceutyczny, lecz jako delegat do urzędu ubezpieczeń.

Zkolei podług porządku dziennego Radca Podbielski w związku z regestracją zakładów, podległych inspektorom farmaceutycznym, oraz zatrudnionego w nich personelu udzielał wyjaśnień na zapytania inspektorów Wagnera, Sianki, Plucińskiego i Zahrta, dotyczące prowadzenia książek personelu oraz regestracji. Regestrowani winni być wszyscy farmaceuci, pracujący nietylko w aptekach, lecz w innych zakładach, podległych inspektorom.Asystenci, posiadający tyrocynium, zostaną zrównani w prawach z pomocnikami aptekarskimi.

Radca Miller mówił o wytycznych zakładania aptek w poszczególnych dzielnicach Polski.

W związku z referatem Radcy Millera Naczelnik wydziału Sokolewicz zwraca uwagę, że przy otwieraniu nowych aptek wojewódzcy inspektorzy winni kłaść nacisk, by przy nowootwieranych aptekach, szczególnie w większych osiedlach, były urządzane laboratorja zarówno farmaceutyczne, jak i analityczne, oczywiście może to doytczyć aptek normalnych, a nie wiejskich, które będą tylko do czasu tolerowane. Co do nadawania koncesyj Naczelnik wyjaśnia, że przy ocenie kwalifikacyj naukowych nie mogą być brane pod uwagę nienostryfikowane dyplomy doktorów farmacji.

Ostatni punkt porządku dziennego obejmuje sprawozdania wojewódzkich inspektorów. Ze sprawozdań tych wynika, że stan aptek na całym terenie Rzeczypospolitej ulega stopniowej poprawie. Leki, które wiele pozostawiały do życzenia dzięki pobieranym próbom przez inspektorów oraz ich propagandzie w kię-

runku badania dobroci leków, nabywanych przez aptekarzy, poprawiły się. Pomimo bardzo ciężkich nieraz warunków materjalnych apteki uzupełniają braki w przyrządach i naczyniach, doprowadzają lokale do należytego porządku. Personel niefachowy, na który tak bardzo narzekają pracownicy farmaceuci, spotyka się już tylko zrzadka.

Kontrola narkotyków jest przeważnie należycie prowadzona. W aptekach wielu miejscowości spotyka się fałszowane recepty.

Inspektor pomorski i śląski narzekają na wielką liczbę specyfików niezaregestrowanych przeważnie pochodzenia niemieckiego, przedostających się przez Gdańsk.

Bolączką wielu województw są drogerje — zbyt liczne i prowadzone bardzo źle, ponadto większość zajmuje się przygotowywaniem lekarstw, zwłaszcza te, które są w rękach farmaceutów, najczęściej pomocników aptekarskich.

Na zakończenie Dr. Dominikiewicz, pomimo stwierdzonej przez wszystkich inspektorów poprawy jakości leków w aptekach, prosi o nadsyłanie w dalszym ciągu prób w sposób opracowany w porozumieniu z Wydziałem Farmaceutycznym. Celem odciążenia Państwowego Zakładu Higieny stawia on wniosek stworzenia przy Urzędach Wojewódzkich dobrze urządzonych laboratorjów okręgowych, które mogłyby mniej złożone próby, pobrane przez inspektorów farmaceutycznych, dokonywaé na miejscu. Na przyszłość przy pobieraniu prób należałoby stosować system masowy, polegający na równoczesnem pobraniu jednego produktu w większej liczbie przedsiębiorstw w całym kraju, co usprawni dokonywanie analiz przez Państwowy Zakład Higjeny i zapewni szybsze wyniki.

Radca Podbielski wyjaśnia, że nadzór nad produkcją sztucznych wód mineralnych należy do inspektorów farmaceutycznych, zaś na wniosek Inspektora Sianki wprowadzenia koncesyj na hurtowe składy apteczne odpowiada, że sprawa ta została rozwiązana przez ustawę przemysłową.

Na tem obrady Zjazdu zakończono.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Przypominamy, iż XV Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. odbędzie się w *Wilnie* w dn. 24, 25 i 26 kwietnia r. b. Obrady toczyć się będą w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

Program Zjazdu jest następujący:

I-szy dzień obrad — 24 kwietnia; g. 18.

1) Uroczyste otwarcie Zjazdu.
2) Wybory prezydjum Zjazdu i Komisyj: a) Mandatowej, b) Głównej, c) Aptek Kas Chorych, d) Finansowej, e) Walki z siłami niefachowemi, f) Wniosków.
3) Odczytanie protokółu XIV Zjazdu i zatwierdzenie regulaminu obrad.
4) Sprawozdanie Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

II-gi dzień obrad — 25 kwietnia:

5) Zatrudnianie w aptekach sił niefachowych (referent kol. J. Henoch).
6) Uregulowanie stosunków służbowych pomiędzy Kasami Chorych a pracownikami aptek kasowych (referent kol. Cz. Nałęcz).

Po przerwie obiadowej obrady komisyj.
Wieczorem bankiet.

III-ci dzień obrad — 26 kwietnia; g. 10.

7) Przyjęcie rezolucji i wniosków Komisji.
8) Wybory Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.
9) Wolne wnioski i zamknięcie Zjazdu.

*

Okólniki do Oddziałów Z. Z. F. P. z dn. 2.IV. r. b.

Sprawę uregulowania stosunków służbowych pomiędzy farmaceutami a Kasami Chorych i sprawę zatrudniania w aptekach sił niefachowych należy zaliczyć do najaktualniejszych zagadnień zawodowych w dobie obecnej. Z tego założenia wychodził Zarząd Główny zwracając się do Oddziałów o nadsyłanie spisu sił niefachowych i o wypełnienie ankiety, dotyczącej aptek Kas Chorych. Mniemaliśmy, że sprawy powyższe zelektryzują kolegów w Oddziałach, że Zarząd Główny otrzyma obfity materjał o siłach niefachowych i ankiety w sprawie Kas Chorych zostaną przysłane w terminie. Termin nadsyłania już minął, a Zarząd Główny otrzymał dane zaledwie od nielicznych Oddziałów.

Wobec powyższego Zarząd Główny zmuszony będzie nabrać przekonania, że jest małe zainteresowanie wśród ogółu kolegów i działaczy związkowych powyższemi sprawami. W międzyczasie niektóre Oddziały celem odróżnienia zawodowców od sił niefachowych zaprowadziły odznaki związkowe lub mają zamiar wprowadzić tego rodzaju inowację. Akcja wymienionych Oddziałów została podyktowana troską o obronę zasady, że apteka powinna być warsztatem pracy dla farmaceutów, tem niemniej jednak Oddziały powyższe nie nadesłały dotychczas żadnego materjału w sprawie sił niefachowych.

Komunikując o powyższem, Zarząd Główny pragnie podkreślić, że XV Zjazd winien rzeczowo podejść do omawianych zagadnień, że uchwały XV-go Zjazdu winny w decydujący sposób zaważyć na szali dalszego postępowania w danej kwestji czynników miarodajnych. Musimy jednak być świadomi tego, że argumenty nasze będą miały przekonywujące znaczenie tylko w tym wypadku, gdy na poparcie swych wywodów przytoczymy cały szereg statystycznych danych, gdy będziemy operować nietylko frazesami, lecz i materjałem dowodowym.

Komunikując o powyższem, Zarząd Główny wzywa Oddziały do niezwłocznego wykonania poleceń w wyżej omówionej materji.

Ponadto Zarząd Główny wzywa Oddziały do uregulowania zaległych składek i niezwłocznego nadesłania zaległych sprawozdań kasowych, bez których nie będziemy w możności dać wyczerpującego sprawozdania finansowego na XV zjeździe delegatów.

*

Niniejszem Zarząd Główny komunikuje, że sprawa ustawy aptekarskiej nabiera znów form więcej konkretnych i prawdopodobnie w jesieni zostanie wniesiona do Sejmu. Ustawa aptekarska była przedmiotem obrad na trzech zjazdach. XIII zjazd delegatów wy-

łonił specjalną komisję, która łącznie z radcą prawnym opracowała dezyderaty Związku. Przyjmując pod uwagę, że ustawa już dostatecznie została przez Związek omówiona, lecz nie wykluczając pozostawania w niej jeszcze licznych usterek, które dzięki zmianom, jakie zaszły na odpowiedzialnych stanowiskach w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w składzie Izb ustawodawczych, dałoby się jeszcze poprawić na korzyść poglądów przeważających w naszej organizacji, Zarząd Główny uznał za stosowne polecić Oddziałom przedyskutować projekt ustawy z uwzględnieniem poprawek opracowanych przez komisję wyłonioną na XIII zjeździe delegatów. Projekt ustawy i poprawki do niej zostały w swoim czasie w dostatecznej ilości przesłane Oddziałom. Poprawki były wydrukowane w Nr. 1 „Kroniki Farmaceutycznej" z 1929 r. Ze względu na wyczerpanie zapasu odbitek projektu ustawy Zarząd Główny obecnie nie będzie wysyłał, ponieważ Oddziały mogą odnaleść go u siebie w aktach za lata ubiegłe. Pożądanem jest, żeby delegaci dokładnie zaznajomili się z ustawą przed zjazdem, gdyż celem skoordynowania prac nad ustawą, jako też celem zaoszczędzenia czasu, według planu Zarządu Głównego będzie przeprowadzona na plenum Zjazdu dyskusja tylko nad referatem referenta komisji. Przeto wszystkie wnioski w sprawie ustawy muszą być przedyskutowane przedtem na komisji, ponieważ praktyka wykazała, że takie rzeczy, jak ustawa, nie mogą być inaczej rzeczowo załatwione. Wobec powyższego prosimy Oddziały o opracowanie umotywowanych wniosków do ustawy.

Z ODDZ. WARSZAWSKIEGO.

Odczyt p. prof. Br. Koskowskiego.

W sobotę, dnia 28 marca r. b. staraniem Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. został zorganizowany wieczór towarzyski poprzedzony odczytem p. prof. *Bronisława Koskowskiego*. Liczny udział gości i członków Związku świadczył dobitnie o zainteresowaniu się odczytem.

Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. *W Hirschhauer*, a następnie zabrał głos p. profesor zaznaczając na wstępie, iż chciałby, aby Jego przemówienie przyniosło bezpośrednią korzyść w znaczeniu oświetlenia czem jest i jaka powinna być rola farmaceuty. Farmaceuta teoretyk, poznawszy szereg nauk ścisłych, niezbędnych przy zajmowaniu się przyszłą pracą zawodową, musi stale obracać się w sferze zainteresowania się mniej lub więcej uzdrawiających leków.

Farmaceuci od dawnych już czasów znajdowali się pod niezbyt troskliwą opieką lekarzy. Że taka opieka nie zawsze była z pożytkiem dla zawodu może świadczyć fakt zaczerpnięty z dokumentów Rady Ogólnej Lekarskiej z roku 1811. Prefekt departamentu radomskiego przesłał do wspomnianej Rady 2 niemieckie broszury z dziedziny farmakologji, otrzymane od aptekarza z Opatowa i zaopatrzone przez ostatniego odpowiednią przedmową. Rada podziękowała prefektowi, jednak co do „relacji "aptekarza z Opatowa, to odpowiedziano, że „nie było jej myślą, by aptekarzowi udzielana była moc sądzenia o tem, jak działa lek",

Jak widać z powyższego przykładu, farmacja polska nie mogła się rozwijać pod taką opieką.

Wśród zawodu było jednak wiele jednostek, które nie chciały i nie mogły się pogodzić z takim stanem. Między nimi znalazł się genjalny człowiek *Józef Celiński*. Pracował on głównie na terenie Warszawskiej Rady Lekarskiej w charakterze doradcy w dziedzinie spraw aptekarskich, a następnie zajął się ułożeniem programu studjów dla farmaceutów.

Dawniej farmaceuci kształcili się obok lekarzy. W r. 1756 została założona w Warszawie przy ul. Podwale pierwsza Szkoła Anatomiczna, gdzie pobierali nauki również i farmaceuci. Obok szkoły założono szpital chirurgiczny. W r. 1809 powstał Wydział Lekarski, na którym Celiński wykładał lekarzom i farmaceutom naukę o lekach.

Program kształcenia farmaceutów opracowany przez Celińskiego przetrwał stuletnią próbę czasu.

Program ten, opracowany przez polskiego aptekarza, został rozszerzony przez *J. Trappa* na całe ówczesne Imperjum Rosyjskie.

Dzięki zabiegom Celińskiego stworzono specjalną katedrę farmacji o bardzo na ówczesne stosunki wysokim poziomie naukowym, gdzie była wykładana „Materia Medica".

W r. 1817 został założony cesarski uniwersytet. Tu aptekarz Adam Kitajewski wykładał chemję. W zakres tego przedmiotu wchodziły jeszcze i inne nauki przyrodnicze, między innemi zajmował się Kitajewski badaniem czerwca polskiego, z którego produkowano barwniki. „Materia medica" była wykładana przez prof. Szczuckiego. Farmaceuci słuchali w owych czasach wykładów tej miary uczonych, jak *Jędrzej Śniadecki*, który wykładał farmację. W jego genjalnym umyśle zrodziła się o wiele wcześniej przed Darwinem teorja ewolucji.

Nauki farmaceutyczne w owych czasach były pomieszane, nie rozgraniczono je jeszcze na poszczególne części. I tak naprz. obok preparatu z nerek zwierzęcych było omawiane antymonium, które to leki „roztropny medyk dawał, aby pomogły, a nie zaszkodziły choremu."

Dopiero asystent Śniadeckiego *Jan Wolfgang* wprowadził pewien porządek i rozgraniczył nauki związane z zawodem farmaceutycznym.

Jan Wolfgang zarządzał apteką uniwersytecką, oraz wykładał farmakologję (w języku polskim). Wydał on wiele prac naukowych, dzięki czemu zasłużył się niezmiernie swemu zawodowi. Tak mniej więcej przedstawiał się stan kształcenia farmaceuty do czasu rewolucji 1831 r.

W tych czasach obskurantyzmu i zacofania, szczególnie gdy szło o sprawy aptekarskie, znaleźli się ludzie dobrej woli, a co godzi się podkreślić przeważnie nie farmaceuci, którzy zrozumieli potrzebę podniesienia poziomu szkolenia młodzieży farmaceutycznej. Dzięki ich wysiłkom powstała w Warszawie pierwsza Wyższa Szkoła farmaceutyczna. Wówczas dla polskiej farmacji wybitne zasługi położyli: *Ferdynand Werner*, lekarz *Janikowski*, *Szubert*, *Bełza* i inni. Jak wysoce obywaelskie stanowisko zajęli ci pionierzy wiedzy zawodowej, może służyć fakt, iż w ciągu 17 lat wykładali oni bezpłatnie nauki farmaceutyczne. Uczelnia powyższa dawała stopnie *magistra farmacji*. Nawet słuchacze innych wydziałów często się tam ubiegali o tytuły naukowe. Wyższą Szkołę Farmaceutyczną ukończył, a następnie w niej wykładał ówczesny właściciel apteki przy ul. Przejazd, a jednocześnie sław-

ny chemik *Teofil Lesiński*. Obecnie apteka ta została przeniesiona i znajduje się przy ul. Al. Jerozolimskie. Nawet ludzie nie związani niczem z zawodem aptekarskim pisali o Lesińskim, jako o człowieku wyjątkowo światłym, inteligentnym i dobrym obywatelu. Zmarł on przedwcześnie, bo licząc zaledwie lat 39.

Po 17 latach świetnego rozwojuWyższa Szkoła Farmaceutyczna weszła do nowopowstałej Akademji Medyko-Chirurgicznej, jako samodzielny wydział farmaceutyczny.

Było to dziełem ludzi nie tej kategorji, jak ci, co to kiedyś gniewali się na interesującego się postępami wiedzy aptekarza z Opatowa. Było to dziełem tych wielkich patrjotów, którzy wiedzieli, iż kraj zgnębiony przez wschodniego najeźdźcę może się kiedyś podźwignąć przez przyświecanie mu w mrokach niewoli pochodnią wiedzy.

Po pięciu latach Akademję przekształcono na Szkołę Główną.

Wydział farmaceutyczny i tu został utrzymany. Wykłady w szkole głównej były prowadzone w języku polskim i rosyjskim, zależnie od tego jakiej narodowości był wykładający profesor. Nowa uczelnia przetrwała do 1868 r. Uczelnia ta wydała ludzi tej miary, co Sienkiewicz, Świętochowski, Ochorowicz, artysta Kotarbiński, ogrodnik Jankowski (dzisiejszy profesor Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego).

Szkoła główna wyryła w społeczeństwie rysę, która przez długie lata miała poważny wpływ na kształtowanie się umyłowości polskiej.

Z pośród aptekarzy, którzy skończyli Szkołę Główną, żyją jeszcze pp. Mutniański i Manduk.

Moskale niechętnem okiem patrzyli na świetny rozwój Szkoły Głównej. Wiedzieli oni, iż uczelnia ta wychowuje młodzież w duchu narodowym. To też przemianowali ją na uniwersytet i wprowadzili język wykładowy rosyjski.

Na tej zamianie źle wyszła polska farmacja. Powołano rosyjskich profesorów, którzy rekrutowali się przeważnie nie z pośród aptekarzy, nie utrzymywali oni już z zawodem żadnego kontaktu. Wyjątek stanowił znany w owe czasy farmakognosta *Mentin*.

Początkowo kwalifikacje kandydatów na wszystkie wydziały Szkoły Głównej (późniejszego Uniwersytetu) były jednakowe. Z czasem jednak lekarze postawili swoim adeptom większe wymagania, a farmaceuci pozostali na dłuższy okres czasu z dawnym niższym cenzusem..

Co prawda Rada Lekarska zarządała wprowadzenia dla farmaceutów matury, jednak sprawa ta upadła. Farmaceuci kształcili się na Uniwersytetach rosyjskich przy wydziałach lekarskich. Niesłusznem więc jest twierdzenie niektórych farmaceutów, że skończyli „Kursy" lub uczęszczali na „Kursy". Jest to samowolne obniżanie własnego zawodu. Studja farmaceutyczne odbywały się na Uniwersytetach i nosiły zawsze charakter wyższego wykształcenia i dawały absolwentom odpowiednie przywileje.

W Galicji poziom studiów farmaceutycznych był niższy. I tak naprz. we Lwowie w roku 1853 farmakognozję wykładał po niemiecku okulista Chawranek. Program nauczania Celińskiego nie był tam stosowany.

Specjalnego Wydziału ani też Studjum farmaceutycznego tam nie było. Adepci farmacji słuchali wykładów na różnych wydziałach, a następnie przed specjalną komisją zdawali egzamin na stopień aptekarza.

Zawód krępowany narzuconą opieką lekarzy nie mógł się rozwijać. Aptekarze rozumieli, że taki stan trwać dłużej nie może i własnemi siłami starali dokształcać młodzież farmaceutyczną. W tym celu organizacje zawodowe stworzyły w poszczególnych dzielnicach specjalne szkoły dokształcające, gdzie wykładano nauki farmaceutyczne oraz uzupełniano matury. W szkole takiej przy P.P.T.F. wykładali między innemi *Kazimierz Leppert* i *Tołwiński*.

Było to wszystko tylko szarpaniem się zawodu bez wydatniejszej pomocy i zrozumienia ze strony władz państwowych.

Dziś zastanawiamy się często nad tem, jaki ma być typ nowego farmaceuty. Absolwenci farmacji, obierając sobie często wąską specjalność, powinni jednak stale utrzymywać kontakt z właściwym zawodem. Powinno się skończyć z przesądem, że praca za t. zw. drugim stołem może być powierzona mniej odpowiedzialnym pracownikom. Praca ta nikomu ujmy nie przynosi i jest właściwie najważniejszą i najwięcej wiedzy wymagającą. Farmaceuta ekspedjujący leki powinien sobie uprzytomnić, że apteka nie jest interesem handlowym. Ceny za leki i praca są objęte taksą aptekarską, ustanowioną przez rząd, a tem samem apteka staje się instytucją sanitarną, która musi przedewszystkiem stać na straży zdrowia ludzkiego. Aby jednak stan aptek pod każdym względem odpowiadał nowoczesnym wymaganiom nauki i hygieny, należy poczynić wiele zmian w urządzeniu ich i zmienić niektóre przestarzałe poglądy na tą powyższą kwestję wśród samych aptekarzy.

Zebrani gorącemi oklaskami podziękowali P. Profesorowi za interesujący odczyt.

Następnie kol. Edm. Szyszko przypomniał zebranym, iż ostatnio w walce o stworzenie samodzielnego Wydziału Farmaceutycznego i o godność polskiego aptekarza wogóle największe zasługi położył p. *prof. Koskowski*. Obecnie stoi on na czele Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego U. W. Dzięki niemu zawód aptekarski znów się zrównał z innemi zawodami wyzwolonemi. Farmaceuci pracownicy nie mogą być obojętni na wysiłki najlepszych synów zawodu i powinni swoje cegiełki przyłożyć do budowy gmachów przez zapisywanie się na członków Komitetu.

Zkolei p. Jadwiga Zwidzynówna pięknie odśpiewała parę pieśni, a p. prezesowa Hirschhauerowa wygłosiła 2 recytacje.

Zebranie zakończyło się wspólną herbatką koleżeńską. E. S.

•

Tradycyjnym zwyczajem w dn. 4 b. m., t. j. w Wielką Sobotę, Oddział Warszawski obchodził „jajko wielkanocne". Zebranych gości i kolegów w liczbie około stu osób powitał kol. Cz. Nałęcz, nawiązując myśl przemówienia swego do Święta Zmartwychwstania i życząc, aby miało ono symboliczne znaczenie w dalszym rozwoju farmacji. Z kolei prezes Oddziału, kol. Hirschhauer, imieniem gospodarzy złożył życzenia wszystkim obecnym gościom i kolegom, witając się z każdym z osobna. Z pośród obecnych zanotowaliśmy: p. prof. B. Koskowskiego, dyrektora Okręg. Urzędu Ubezpieczeń p. Barańskiego, redaktora Fr. Heroda,

d-ra J. Fabickiego, p. radcę Millera, pp. asystentów Uniwersytetu, pom. inspekt. mag. Wójcika, przedstawicieli Koła Farmaceutów student. U. W., oraz szereg innych osób.

*

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z.Z.F.P. składa serdeczne podziękowanie tow.. akc. „Franciszek Karpiński" za nadesłanie związkowi przed świętami Wielkiej Nocy napoji gazowych.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Konferencja w sprawie przedłużenia umowy zbiorowej.

Dnia 27 marca b. r. odbyła się na zaproszenie Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej w Krakowie konferencja w sprawie dalszej umowy o czas pracy i o wysokość pobieranych płac.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników R. P. Oddział Krakowski stanął na stanowisku, że albo przedłuża się istniejącą umowę, opartą na przekroczonym ustawowym czasie pracy, z tem, że pewne zmiany i poprawki tak z jednej, jak i z drugiej strony są dopuszczalne, albo też przystępuje się do opracowania nowej o ściśle ustawowym czasie pracy o „podwójnej zmianie".

Po wyczerpującej, trzygodzinnej, naprawdę rzeczowej dyskusji, z powodu niemożności, ze względu na krótki przeciąg czasu, należytego uzgodnienia wszystkich pozycyj przyszłej umowy, spisano za obopólną zgodą akt, przedłużający „status quo" obecnej umowy do dnia 31 maja b. r. z tem, że pobierane obecnie płace pozostają aż do zawarcia nowej umowy niezmienione, jak i przesunięcia w pewnych kategorjach na ten czas są wstrzymane.

*

Protokół posiedzenia Zarządu z dnia 1 marca 1931 r.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu, 2) Odczytanie regulaminu Zarządu, 3) Sprawa odznak związkowo-zawodowych, 4) Poszczególne referaty, 5) Sprawy bieżące i korespondencja, 6) Wnioski i interpelacje.

ad 1) Protokół przyjęto z następującem uzupełnieniem: Na wniosek kol. *Findera* postanowiono wysyłać do „Kroniki Farmaceutycznej" skróty sprawozdań z posiedzeń Zarządu, celem poinformowania ogółu kolegów o pracach Zarządu, oraz umieszczanie w protokółach wszystkich wniosków.

ad 2) Regulamin odczytano i przyjęto z uzupełnieniem, że sekretarz Oddziału odczytuje na każdem posiedzeniu z księgi uchwał uchwały dotychczas niewykonane.

ad 3) Kol. *Henoch* zdał sprawę z wizyty u P. Inspektora Farm. P. Inspektor upoważnił Zarząd do powołania się na jego aprobatę w sprawie odznak związkowo-zawodowych. Na wniosek kol. *Goldberga* postanowiono polecić kolegom noszenie odznak z dniem 15 b. m. i na ten dzień umieścić odpowiednie komunikaty w prasie codziennej. Każdy z kolegów, otrzymując odznakę, winien jest podpisać deklarację, że przyjmuje do wiadomości załączony regulamin odznaki i będzie się doń stosować, a w razie wystąpienia, lub wykreślenia ze Związku, względnie stałego wystąpienia z zawodu, odznakę i legitymację zwróci. Po krótkiej dyskusji przyjęto regulamin w następującem brzmieniu: 1) Odznaka jest własnością Związku, oddaną członkowi do użytku na czas należenia, względnie pracy w zawodzie. 2) Prawo do noszenia odznaki mają: a) Członkowie Oddziału, pracujący w aptekach publicznych i zakładowych, lecz tylko w czasie pełnienia służby. b) Nieczłonkowie, upoważnieni specjalnem pismem Zarządu. — Odznakę należy nosić na lewej piersi. 3) W razie zniszczenia lub zgubienia odznaki Zarząd Oddziału wydaje nową, za opłatą 3 zł. — Wszelkie nadużycia karane będą w myśl statutu. W sprawie odznak postanowiono umieścić w „Kronice Farmaceutycznej" komunikat z wezwaniem kolegów, do Związku nienależących, do wstępowania do Związku.

ad 4) Polecono kol. *Mięlusowi* referat Biura pośrednictwa pracy, nawiązanie kontaktu z Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej, celem stworzenia wspólnego Biura pośrednictwa, gdzie na żądanie Gremjum polecanoby poszukujących posad kolegów, lecz tylko członków Związku i to bez pobierania jakichkolwiek opłat.

ad 5) Przyjęto do wiadomości treść listu do Gremjum w odpowiedzi na odmowę zwołania wspólnej konferencji w sprawie normy płacy. Postanowiono zawiadomić Zarząd Główny o terminie wprowadzenia w życie odznak związkowo-zawodowych z załączeniem regulaminu, oraz wysłać komunikaty do Wydziału Kond. Mag., do „Kroniki Farmaceutycznej", do „Wiadomości Farmaceutycznych", oraz do miejscowych dzienników.

ad 6) Przyjęto wniosek kol. *Kornhausera* o zorganizowaniu klubu towarzyskiego w ramach Oddziału i uchwalono na ten cel udzielenie pożyczki w kwocie chwilowo zł. 100.—.

Na tem posiedzenie zamknięto.

*

Protokół posiedzenia Zarządu z dnia 22 marca 1931 r.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2) Wprowadzenie żetonów — dalsza akcja, 3) O pragmatykę pracowników apteki K. Ch., 4) O umowę zbiorową — dalsza akcja, 5) Sprawy bieżące i korespondencja, 6) Wnioski i interpelacje.

ad 1) Protokół przyjęto bez zmian.

ad 2) Kol. *Henoch* zdał sprawę z dotychczasowej akcji w związku z wprowadzeniem odznak związkowo-zawodowych. Owocem tej akcji jest w pierwszym rzędzie szereg deklaracyj kolegów dotychczas do Związku nienależących, poza tem kilka zgłoszeń aptekarzy o odznaki. Z Oddziału Lwowskiego wpłynęło zamówienie na odznaki z prośbą o wskazówki odnośnie do ich wprowadzenia. Wyłoniła się sprawa tekstu upoważnień do noszenia odznak przez członków Gremjum. Po krótkiej dyskusji uchwalono udzielanie odznak członkom Gremjum na żądanie ustne, lub pisemne, z tem jednak, że starający się podpisuje z chwilą otrzymania odznaki, zobowiązanie, że nosić ją będzie tylko podczas pracy w aptece, że nikomu nie wolno jej odstąpić, oraz, że na żądanie Związku natychmiast ją zwróci.

ad 3) Kol. *Urbański* zreferował sprawę pragmatyki. Koledzy pracujący w krakowskiej Kasie Chorych na zebraniu wypowiedzieli się za wprowadzeniem pragmatyki, lecz do czasu jej wprowadzenia żądają umowy zbiorowej. Co się tyczy normy recept na każdego pracownika, Zebranie wypowiedziało się przeciw niej. Konkluzję tę Zarząd przyjął do wiadomości, postanawiając zwrócić się do Zarządu Głównego z żądaniem rozpoczęcia intensywnych starań o wprowadzenie w życie pragmatyki, zaś przed tem umów zbiorowych. Kol. *Urbański* donosi o projekcie wprowadzenia dyżurów niedzielnych i świątecznych w aptekach Kasy Ch. w Krakowie i zwraca się do Zarządu z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Jednomyślnie oświadczono się za specjalnemi opłatami na rzecz kolegów, pracujących w niedzielę.

ad 4) W związku ze zbliżającym się Zjazdem Delegatów postanowiono następne posiedzenie odbyć w niedzielę dnia 13.IV b. r. o godz. 8.30, zaś w tym samym dniu o godz. 10-ej Nadzwyczajne Walne Zebranie, celem dokonania wyboru Delegatów. Na wniosek kol. *Goldberga* postanowiono zawiadomić Zarząd Główny, że Delegaci Oddziału Krakowskiego zgłoszą wniosek o zmianę statutu, — projekt opracowują już koledzy: *Goldberg* i *Kornhauser*. Postanowiono zwrócić uwagę Zarządowi Gł., że Oddział Krak. nie będzie płacić za udział w bankiecie swych delegatów. W końcu postanowiono prosić Zarząd Gł. o podanie do wiadomości treści, lub przynajmniej głównych tez referatu kol. *Nałęcza*, celem opracowania koreferatu, lub materjału do dyskusji.

ad 5) Odczytano list z Gremjum Apt. Małopolski Zach. z żądaniem podania sprecyzowanych żądań Związku. Postanowiono w odpowiedzi podkreślić konieczność szybkiego odbycia konferencji, ze względu na zbliżający się termin wygaśnięcia umowy. Postanowiono żądać odpowiedzi w ciągu 3 dni, zaś po tym terminie zwrócić się do Inspektora Pracy.

ad 6) Kol. *Kowalski* imieniem Koła Farm. U. J. zaprosił Zarząd do wzięcia udziału w przyjęciu studentów farmacji z uniwersytetu w Pradze. Z uwagi jednak na to, że Związek nie został oficjalnie zaproszony do komitetu przyjęcia, organizowanego przez Gremjum łącznie z Kołem Farm., postanowiono nie brać udziału w powitaniu wycieczki na dworcu, jak i w podwieczorku pożegnalnym.

W sprawie nadeszłych informacyj o zatrudnianiu sił niefachowych na terenie Pododdziału w Rzeszowie, postanowiono zwrócić się do tegoż Pododdziału o ich potwierdzenie.

W poczet Członków Oddziału, przyjęto następujących kolegów i koleżanki: *Mr. Motarskiego Czesława, Mr. Żelińskiego Feliksa, As. Groelewą Irenę, As. Jaworskiego Antoniego, As. Reklewskiego Tadeusza, Sł. Szafrańską Jadwigę, As. Zacną Jadwigę.*

ad 5) Kol. *Goldberg* porusza sprawę swego udziału w Zarządzie Oddziału w związku z objęciem przez siebie zarządu apteką w Krakowie, i co za tem idzie wstąpieniem do Gremjum i prosi o wypowiedzenie się kolegów w tej sprawie. W dyskusji zabierali głos koledzy: *Henoch, Zabierzewski, Rudich* i *Finder*, i wszyscy poza ostatnim są za pozostaniem kol. *Goldberga* w Zarządzie, zaś kol. *Finder* uznając w całej pełni zasługi kol. *Goldberga* dla Związku jest jednak za jego ustąpieniem z Zarządu. Kol. *Goldberg* zgłasza swą rezygnację ze stanowiska członka Zarządu, jednak siedmiu głosami przeciw jednemu rezygnacji nie przyjęto. Kol. *Finder* głosując przeciw, zastrzega sobie prawo wniesienia votum separatum.

W sprawie mającego się zorganizować Klubu Towarzyskiego, kol. *Kornhauser* oświadcza, że ze względu na zbliżającą się porę letnią, sprawa ta musi ulec odroczeniu. Polecono kol. *Kornhauserowi*, oraz *Rudichowi* zorganizować plan wycieczek zbiorowych w czasie lata.

Kol. *Miętus* zdaje sprawę z wizyty w Gremjum w sprawie wspólnego pośrednictwa pracy, Gremjum oświadczyło się za tem, lecz sprawa ta ma być jeszcze omawiana na przyszłej wspólnej konferencji. W międzyczasie postanowiono podać do wiadomości zainteresowanych na łamach „Kroniki Farmaceutycznej", oraz „Wiadomości Farm.", że przy Oddziele tutejszym istnieje biuro pośrednictwa świeżo zorganizowane, pracujące bezpłatnie dla kolegów, członków Związku.

Na tem o godzinie 13-ej posiedzenie zamknięto.

WYCIECZKA CZESKICH FARMACEUTÓW STUDENTÓW UNIWERSYTETU W PRADZE.

W środę dnia 25 marca r. b. przybyła do Warszawy na zaproszenie Koła Farmaceutów S. U. W. wycieczka czeskich studentów farmacji z profesorami na czele.

Wycieczka składała się z 30 studentów i studentek oraz 3 profesorów: p. prof. dr. *Jindżich, H. Kzepelka*, (chemja), p. prof. dr. *Frant. Zàviska* (fizyka) i prof. dr. *Sterba Böhm* (chemja).

Na Dworcu Głównym powitali gości członkowie Zarządu Koła Farmaceutów Uniw. Warszawskiego.

Śniadanie spożyto w Domu Akademickim, a następnie wycieczka udała się do P. P. T. F., gdzie p. dr. *Arndt* powitał gości imieniem Towarzystwa Farmaceutycznego. Mówca podkreślił potrzebę częstszego wzajemnego odwiedzania się farmaceutów słowiańskich, co znacznie zbliży zaprzyjaźnione narody, a wyjdzie również na pożytek zawodowi. Przemówienie swe zakończył *dr. Arndt* w języku czeskim, wznosząc okrzyk na cześć Republiki Czechosłowackiej i jej wieloletniego prezydenta dr. *Massaryka.*

Imieniem Koła Farmaceutów S. U. W. przemówienie powitalne wygłosił prezes kol. *Michalski.* Kol. *Antoni Szcześniowski* wygłosił referat o studjach farmaceutycznych w Polsce oraz o organizacji młodzieży akademickiej.

Przedstawiciel Wydziału Zagranicznego Nacz. Komitetu Akad. p. *Lewicki* witał gości imieniem młodzieży akademickiej całej Polski.

Na powitanie odpowiedział p. prof. *Sterba Böhm*, dziękując za okazaną gościnność. Dalej mówca w dłuższem przemówieniu zobrazował przeprowadzoną w Czechosłowacji reorganizację studjów farmaceutycznych. Wreszcie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i prezydenta *Ign. Mościckiego.*

Potem goście zwiedzili miasto, następnie udali się do Wilanowa, gdzie zwiedzili historyczny zamek.



Grupa uczestników wycieczki studentów farmac. z Pragi wraz z gośćmi miejscowymi w siedzibie Oddz. Warszaw. Z. Z. F. P.

Po obiedzie Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników podejmował słowiańskich pobratymców czarną kawą *).

Wraz z czeskimi gośćmi przybyli: p. prof. *Br. Koskowski,* p. Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Dep. Służby Zdrowia, mag. *Sokolewicz,* prezes P. P. T. F. p. *Maciejowski,* p. dyr. *Kuczyński,* p. *Pęszyński,* p. *Borejsza,* Zarząd Koła Studentów Farmaceut. U. W. z prezesem kol. *Michalskim* na czele, Naczelny Aptekarz Kasy Chorych m. Warszawy p. *Cz. Stencel,* Zarządzający apteki Nr. 6 K. Ch. p. *W. Folejewski* oraz miejscowi koleżanki i koledzy.

Imieniem Związku w serdecznych słowach powitał miłych gości sekretarz generalny Z. Z. F. P. kol. *Cz. Nałęcz,* wyrażając radość, że przez bezpośrednie zbliżenie się i zapoznanie bratnich narodów łącząca ich przyjaźń zacieśni się i utrwali jeszcze bardziej. Mówca wzniósł toast za pomyślność i rozwój czeskiej farmacji.

Zkolei zabrał głos p. prof. *Br. Koskowski.* Pan Profesor mówił, iż dobrze się stało, że czechosłowaccy pobratymcy wiedzeni instynktem samozachowawczym przybyli do Polski w tym czasie, kiedy z jednej strony buta germańska grozi ludom słowiańskim „anschlussem", z drugiej strony obłąkańcy bolszewiccy chcą wzniecić pożar światowej rewolucji.

Pan Naczelnik *Sokolewicz* mówił, iż nowoczesna apteka nie może być traktowana, jako interes handlowy, ten stan musi się skończyć; apteka zaś powinna się stać instytucją o charakterze wyłącznie sanitarnym.

Kol. *Michalski* imieniem młodzieży studjującej dziękował pp. profesorom za ich pracę nad wychowaniem przyszłych farmaceutów i wzniósł toast za zdrowie Szanownych Przewodników młodego pokolenia.

Pan Prof. dr. *Frant. Zaviska* w pięknem przemówieniu wskazał na wspólną kulturę dwu bratnich odłamów słowiańszczyzny, którzy zawsze muszą iść razem. Zwracając się do miejscowych koleżanek pan profesor podziwiał urodę polek. Miejscowi koledzy zaś w tym momencie zgotowali serdeczną owację obecnym na sali 6 pięknym czeskim studentkom.

Co się zaś tyczy zawodu farmaceutycznego w Polsce, to p. profesor na zasadzie swych spostrzeżeń przyszedł do przekonania, iż znajduje się on w dobrych rękach.

Po odśpiewaniu szeregu pieśni w języku czeskim i polskim, wygłosił jeszcze przemówienie prezes Koła czeskich studentów farmaceutów, p. *Rakusan Bohuniv,* dziękując Zarządowi Związku za serdeczne przyjęcie.

W miłym nastroju przy dźwiękach trio muzycznego spędzili sympatyczni goście kilka godzin na wspólnej

*) Koleżankom W. Rochackiej, J. Orłowskiej i Z. Trentowskiej, które łaskawie pełniły funkcje gospodyń podczas pobytu czeskiej wycieczki w Związku oraz na zebraniu towarzyskiem w dniu 28.III r. b. Zarząd Związku składa najserdeczniejsze podziękowania.

pogawędce, poczem upamiętniwszy swój pobyt na wspólnej fotografji, opuścili lokal Związku serdecznie żegnani przez gospodarzy.

W drugim dniu wycieczki goście zwiedzili fabrykę Mag. Klawe, gdzie szczegółowo zapoznali się z urządzeniem fabryki, między innemi z wyrobem preparatów organoterapeutycznych.

Po zwiedzeniu jeszcze firmy „Ludwik Spiess i Syn" oraz apteki Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Wolskiej Nr. 52, Zakładów Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz. przy ul. Przemysłowej, wieczorem tegoż dnia żegnano gości na przyjęciu zorganizowanem przez P. P. T. F. w Szkole Kucharek przy ul. Kredytowej. Na przyjęciu powyższem byli obecni również przedstawiciele naszego Związku.

Tu znów wygłoszono szereg serdecznych przemówień, poczem czescy studenci wręczyli polskim kolegom na pamiątkę swego pobytu w Warszawie piękny kryształowy puhar. *E. S.*

*

Zarząd Związku Zaw. Farm. Prac. składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie firmie „Motor" za nadesłane Związkowi na przyjęcie czeskiej wycieczki napoje gazowe.

Wiadomości bieżące.

ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO POWSZECHNEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO odbędzie się w dniach 24 i 25 kwietnia r. b. w Warszawie w lokalu siedziby Zarządu Głównego P. P. T. F. przy ul. Długiej 16.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum Zjazdu.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego.
4. Bilans za rok 1930.
5. Wnioski Komisji Rewizyjnej.
6. Budżet P. P. T. F. na 1931 rok.
7. Wniosek Okręgu Poznańskiego o umorzenie składek za 1928 i 1929 r.
8. Wnioski Izby Aptekarskiej Małopolski Wschodniej:
   a) Wspólne silne zorganizowanie się na terenie całego Państwa Polskiego.
   b) Wybranie Komisji celem zwalczania i usunięcia z handlu niepotrzebnych specyfików tak zagranicznych jak i krajowych.
   c) Zakaz reklamowania środków leczniczych w gazetach i pismach niefachowych.
   d) Apel do firm o wstrzymanie masowego wysyłania próbek lekarskich.
   e) Zakaz umieszczania na drukach reklamowych wskazań terapeutycznych.
   f) Energiczne wystąpienie przeciw firmom i wytwórcom, dostarczającym leków wprost różnym składom i instytucjom poza aptekami.
   g) Zabiegi o wydanie nowej taksy odpowiadającej cenom aktualnym i o przyznanie zysku na wzór i na zasadach przyjętych przez taksy zagraniczne.
   h) Domaganie się ponownej rewizji i wysłuchanie reprezentantów właścicieli aptek w sprawie projektu ustawy aptekarskiej.
   i) Uzyskanie taniego kredytu dla zagrożonych w swej egzystencji aptekarzy.
9. Danina zawodowa.
10. Pertraktacje z O. Z. K. Ch.
11. Zniżka cen w aptekach.
12. Wolne wnioski.

IV ZJAZD KÓŁ FARMACEUTYCZNYCH P. M. A. W dniach 17, 18 i 19 kwietnia 1931 r. odbędzie się pod protektoratem Pana Prof. Konstantego Hrynakowskiego, Dyrektora Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego, 4-ty Zjazd Kół Farmaceutycznych P. M. A., zwoływany do Poznania przez Wydział Kół Farmaceutycznych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych. Obrady Zjazdu prowadzone będą w trzech komisjach: naukowej, organizacyjnej, oraz organizacji studjów i zawodowej. Uroczyste otwarcie Zjazdu odbedzie się dn. 17 kwietnia o godz. 10 i pół r. w Zakładzie Chemji Farmaceutycznej U. P. przy ul. Grunwaldzkiej 14.

Program inauguracji: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Przemówienia delegatów poszczególnych Kół Farm., 3) Przemówienia powitalne. 4) Odczyt P. Prof. K. Hrynakowskiego p. t. „Historja Farmacji".

W programie Zjazdu przewidziane są, między innemi, następujące referaty:

Referat kol. Offierskiej p. t. „Oktawa biologiczna". Referat kol. W. Radomyskiego p. t. „Obecny stan badań nad hormonami". Referat kol. Liro p. t. „Enzymy i ich znaczenie w farmakognozji". Referat kol. Kołodziejskiego p. t. „O zwiazkach phytynowych i ich znaczeniu odżywczem". Referat kol. Wawrzyniaka p. t. „O działalności sekcji naukowej w Kole Farmaceutów".

Biuro Zjazdu: Koło Farmaceutów S. U. P. Poznań, ul. Grunwaldzka 14.

STOPIEŃ MAGISTRA FARMACJI na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w dn. 18 marca r. b. otrzymali: Górny Jerzy. Lorek Marjan. Wyrwalska Olga. Zachemska Zofia.

Z DZIAŁALNOŚCI CENTR. ORGAN. Z Z. PRAC. UMYSŁ. W dn. 24 marca 1931 r. delegacja Centralnej Organizacji w osobach kol. kol.: Prezesa Dabulewicza, sekretarzy: Szczepańskiego i Gackiego oraz przedstawiciela Łódzkiej Rady Okręgowej Pracowników Umysłowych. kol. Pawłowicza. została przyjęta na audiencji u Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubickiego.

Delegacja złożyła Panu Ministrowi uchwały VI Kongresu Centralnej Organizacji i podkreśliła palącą konieczność wydania ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwa, jak również konieczność utrzymania odrębności ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W rozwinięciu rezolucyj gospodarczych Kongresu delegaci przedstawili Panu Ministrowi sytuację materjalną pracowników umysłowych. wywołana zniżką płac, jaką pracodawcy przeprowadzają w poszczególnych gałęziach pracy i wskazując na konsekwencję zniżki płac: zmniejszenie konsumcji wewnetrznej. apelowali do Pana Ministra, by przeciwstawił się tej akcji wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Pozatem delegaci przedstawili sytuację zniżkową w przemyśle cukrowniczym i w przemyśle włókienniczym.

Pan Minister Hubicki oświadczył, że projekt ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie jest całkowicie opracowany i zostanie wniesiony na sesię wiosenną Sejmu. Sprawa ubezpieczenia emerytalnego robotniczego i rewizji ustawy o Kasach Chorych wniesiona będzie na sesje jesienna, jednakowoż ustawy te nie beda zawierały postanowień. dotyczących ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych.

W sprawie zniżki płac oświadczył. że użyje wszelkich możliwości, by fale zniżki powstrzymać. Zaznaczył jednak, że w tej sprawie potrzebuje poparcia organizacyj pracowniczych. od których oczekuje zawsze dokładnych danych o przeprowadzanych zniżkach, gdyż niejednokrotnie pracodawcy, przeprowadzając zniżkę wywołuja nacisk bezpośrednio na pracowników. i Ministerstwo Pracy. nie bedac poinformowane, nie może nieraz podjąć się skutecznej interwencji.

„BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY ZW. ZAW. FARM. PRAC. LWÓW, MIKOŁAJA 15 przyjmuje zgłoszenia wolnych posad, stałych i zastępczych.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie. oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 323-18. Konto czekowe P.K.O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.